

## Piosenka

### Marzec Kucharz

sł. I muz. Magdalena Melnicka-Sypko

1. Dziś do talerza wpadł mi promyk słońca,  
okruchy nieba i rosy kropelki.  
Zupa od razu stała się gorąca,  
a mój apetyt na wiosnę-wielki!

Marzec kucharzem dobrym być się stara.  
Zagląda w przepis, coś sypie, dolewa.  
Ja mu tak bardzo zajrzeć chcę do gara,  
bo kiedy zajrzę-pewnie zaśpiewam.

Ref: „w marcu jak w garncu”, w ogromnym garze...

kto wie co ugotuje marzec?

„w marcu jak w garncu” - z kapustą groch:

upał, ulewa, grad, śnieg i grzmot!

2. Ten marzec kucharz ma fantazję wielką.

Do rondla wkłada przeróżne specjały,

a potem kręci i kręci chochelką.

By się składniki dobrze zmieszały!

Gdy już potrawa jest gotowa wreszcie,

gdy pachnie wiosną zdumiony świat cały,

to marzec kucharz, wierście lub nie wierście

-częstuje wszystkich, dużych i małych.

Ref: „w marcu jak w garncu”, w ogromnym garze...

## Piosenka

### Cztery żywioły

sł. Urszula Kamińska, muz. Krzysztof Mroziński

Płynie w rzece, szumi w morzu oraz kranie.

W niej się myjesz i musisz ją pić.

Tak jak ryba bardzo lubisz w niej pluskanie.

Ale gradem też potrafi nieraz bić.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata.

Każdy jest nam potrzebny, by żyć.

Woda, ogień, ziemia, powietrze.

Jednak groźne potrafią też być!

Jego blaskiem płoną świeca i ognisko.

Chłód i ciemność oddala, jak wiesz.

Grzeje piece, ugotujesz na nim wszystko.

Lecz pożarów przyczyną jest też.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata...

Dmucha w żagle i wiatrakom siłę daje.

W lemoniadzie bąbelkami kusi cię.

Nim w balonik dmuchasz i oddychasz stale.

Lecz w tornado też potrafi zmienić się.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata...

Ona daje nam schronienie i jedzenie.

I z jej skarbów korzystamy cały czas.

Po niej biegać, skakać miło jest szalenie.

Choć lawiną też zaskoczyć może nas.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata...

## Wiersz

Wiosenny zawrót głowy

Małgorzata Strzałkowska

Zima drzwi już zatrzasnęła,  
zawrót głowy trwa wiosenny,

a ja jestem taki słaby,

a ja jestem taki senny...

Słońce świeci, trawa rośnie,

na pastwiska wyszły krowy,

a ja jedno mam życzenie -

zapaść sobie w sen zimowy...

Rozkwitają tulipany,

pachną fiołki i żonkile,

a ja jedno mam pragnienie -

przespać wszystkie ciepłe chwile...

Przespać wiosnę, przespać lato,

maki, szpaki, bzy i lipy...

Zapytacie, kto ja jestem?

Wszak to jasne - wirus grypy!

## Wiersz

### Wiosenny czarodziej

Dorota Gellner

Czary-mary, fiku-miku,  
szedł czarodziej po trawniku.  
Niósł w plecaku fiołki, róże,  
a stokrotki - gdzie? W kapturze!  
Rzucił kwiaty, gdzie się dało,  
żeby wszędzie coś pachniało.  
Koło ławki, koło krzaka...  
Jakie kwiaty? Te z plecaka!  
W piaskownicy palmy sadził,  
nawet nieźle sobie radził,  
no i huśtał na huśtawce  
rozczochrane dwa dmuchawce.  
Wyczarował, czary-mary,  
na kałużach nenufary,  
aż podwórko zmienił w śliczny  
mały ogród botaniczny.